



Analiza

powstała w wyniku Polsko-Niemieckiej Konferencji Naukowej w dniu 17.10.2019 r. w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie

15 lat wspólnie w Unii Europejskiej

Osiągnięcia i aktualne wyzwania dla polskiej i niemieckiej polityki gospodarczej

Andreas Bielig

Kiedy 1 maja 2004 r. Polska przystąpiła do Unii Europejskiej wraz z dziesięcioma innymi krajami Europy Środkowej i Wschodniej, w tym z Czechami, Słowacją, Węgrami, Słowenią, Estonią, Łotwą i Litwą, w ramach tzw. pierwszej rundy rozszerzenia UE na Wschód, nastroje po stronie polskiej były niemal euforyczne. Ówczesny premier Polski Leszek Miller scharakteryzował te powszechne polskie nastroje słowami: "Jesteśmy obywatelami Europy". (o. Verf., 2003a), zaś Prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski odniósł się do nowego rozdziału integracji europejskiej z niemal prywatnym bon motem "powrotu Polski do europejskiej

rodziny", jaki właśnie miał miejsce. Oba wspomniane wydarzenia odzwierciedlające w charakterystyczny sposób dobrą atmosferę w ówczesnej polskiej polityce wewnętrznej i zagranicznej, zostały wystawione na próbę przez rozwój i wydarzenia kolejnych piętnastu lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej, ale także w dwustronnych stosunkach polsko-niemieckich.

W rzeczywistości pierwotne warunki polityczne przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w tamtym czasie były bardzo dobre. W referendum z dnia 9 czerwca 2003 r. około 76,8 procent ludności Polski zagłosowało za przystąpieniem swojego

kraju do Unii Europejskiej, przy 59 procentowym udziale wyborców. Było to wyrazem znacznego postępu w zakresie wzrostu zaufania Polaków do przyszłego rozwoju Unii i wiarygodności jej instytucji politycznych i administracyjnych w kwestii ich zdolności do sprostania kluczowym wyzwaniom politycznym, gospodarczym i społecznym. Dla wielu Polaków przystąpienie do Unii Europejskiej było również konsekwencją wejścia tego kraju na Zachód, co znalazło już wyraźne odzwierciedlenie w sferze wojskowej w przystąpieniu Polski do NATO 12 marca 1999 roku.

Polityczne i gospodarcze powiązanie w ramach Unii Europejskiej dopełniło samoocenę wyemancypowanej i pewnej siebie Polski, która w ten sposób rzecz jasna zajęła miejsce w zachodniej wspólnocie wartości. W ramach dotychczasowych wysiłków na rzecz integracji kraju z UE Polska była już wtedy w stanie wskazać swój zadowalający rozwój gospodarczy, również w porównaniu z innymi krajami akcesyjnymi. Na przykład, różnica w wynikach gospodarczych pomiędzy kolejnym co do wielkości krajem – Węgrami

wynosiła około stu procent produktu krajowego brutto Węgier. Jako największe ze wszystkich państw przystępujących do pierwszej rundy rozszerzenia na wschód pod względem gospodarczym, demograficznym i terytorialnym, oczekiwania Polski co do wspólnej europejskiej przyszłości były zatem bardzo wysokie.

Od samego początku Polska mogła polegać na wsparciu swojego niemieckiego sąsiada, który w wielu dziedzinach słusznie uważany był za największego i najważniejszego partnera w przyszłym rozwoju kraju. Znalazło to również odzwierciedlenie w przypisanym znaczeniu Polski dla pierwszego rozszerzenia Europy na wschód, które od czasów rządów Helmuta Kohla w Niemczech zostało przypisane Polsce i które bez jej udziału było nie do pomyślenia. Narodowa pewność siebie, która wyłoniła się z historii Polski, a tu zwłaszcza z okresów zaborów, doświadczeń wojny światowej i szczególnej roli Polski w eliminowaniu komunistycznej tyranii w Europie, została w szczególny sposób połączona z odzyskanym poczuciem, że znalazła ona na nowo swoje miejsce w europejskiej wspólnocie państw.

Te i wiele innych pozytywnych doświadczeń nie mogły jednak w wystarczającym stopniu przesłonić faktu, że już na początku członkostwa w UE istniały znaczne rozbieżności z partnerami europejskimi w wielu obszarach polityki, co podkreślał niekiedy bardzo ofensywny sposób reprezentowania polskich interesów w polityce UE, np. podczas negocjacji w sprawie nowej procedury głosowania w UE w Nicei w 2000 r. lub podczas negocjacji w sprawie przyszłych europejskich dotacji rolnych w Kopenhadze w 2002 r.. Od samego początku było jasne, że nowe partnerstwo europejskie, ale także stosunki polsko-niemieckie, które z historycznego punktu widzenia charakteryzują się szczególną jakością, muszą być w stanie wytrzymać pojawiające się obciążenia i napięcia oraz rozwiązywać konflikty w sposób konsensualny w ramach dyskusyjnego kompromisu, tak jak w funkcjonującej rodzinie.

O tym, że nie jest to zadanie łatwe, świadczą m.in. otwarcie ujawnione rozbieżności między stanowiskiem Niemiec, choć nie do końca jednolitym, w dziedzinie polityki obronnej, które sięgają od kwestii fundamentalnej legitymizacji

umownej ówczesnego członkostwa Polski w NATO, poprzez uczestnictwo Polski w tzw. „koalicji chętnych” w trakcie operacji wojskowej w Iraku w 2003 roku pod amerykańskim przywództwem, aż do konsekwencji stworzenia amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej przeciwko Rosji.

Jednak inne ważne czynniki również pogarszają oficjalne stosunki między Niemcami a Polską: w wielu aspektach polskiej polityki wewnętrznej opinia publiczna w Polsce jest w znacznym stopniu podzielona, takich jak kwestia reformy wymiaru sprawiedliwości w 2017 r., która nie ułatwia komunikacji z partnerami europejskimi. Silnie upolityczniona polska opinia publiczna, która wyłania się na takich obszarach konfliktu, jest dodatkowo promowana przez obecną strukturę systemu medialnego w sektorze mediów drukowanych i nadawczych, który rysuje polaryzujący obraz aktualnego rozwoju sytuacji. Z drugiej strony, w sprawozdaniach dotyczących rozwoju sytuacji w Polsce, niemieckie media niekoniecznie przyczyniły się jeszcze do wystarczająco wyważonego i obiektywnego kształtowania opinii społeczeństwa niemieckiego na

temat polskich sąsiadów. To z kolei grozi wzmocnieniem obserwowalnej od lat i potwierdzonej przez wiele analiz asymetrii informacji między Polakami i Niemcami w odniesieniu do wiedzy o sytuacji w danym kraju partnerskim, z negatywnymi konsekwencjami dla społecznych warunków ramowych wzajemnych stosunków. Dobre i zrównoważone dostarczanie informacji o partnerach tradycyjnie stanowi podstawę wzajemnego zrozumienia i udanej współpracy na poziomie dwustronnym i europejskim. Od czasu przystąpienia Polski do UE po obu stronach poczyniono znaczne postępy w tym zakresie, ale niemniej jednak także tutaj na przyszłość pozostaje wiele niedokończonych kwestii do rozwiązania.

Pomimo rozbieżności politycznych, stosunki polsko-niemieckie charakteryzują się zasadniczo silną tolerancją opartą na partnerstwie, co do tej pory pozwalało na budowaniu ich na bardzo wiarygodnych podstawach. Dwustronne stosunki gospodarcze postrzegane są jako doskonały przykład dobrej współpracy pomiędzy tymi dwoma krajami, jeśli nawet nie stanowiące kręgosłup i trwały stabilizator stosunków polsko-niemieckich. Choć

tendencje te rozwijały się już bardzo pomyślnie w okresie poprzedzającym przystąpienie Polski do UE, utrzymywały się one z imponującą dynamiką w następstwie integracji europejskiej polskiej gospodarki.

Przed przejściem do omówienia poszczególnych obszarów problemowych i istniejących wyzwań dla obu krajów, jak również dla stosunków dwustronnych, poniżej przedstawiono krótki opis ramowych danych dotyczących tych wzajemnych osiągnięć:

Handel zagraniczny jest klasycznym obszarem współpracy gospodarczej pomiędzy krajami partnerskimi. Jest to wskaźnik stanu dwustronnych stosunków gospodarczych. Od czasu przystąpienia Polski do UE, ale także w latach poprzednich, można tu zaobserwować pozytywny rozwój (Destatis, 2019a). Podczas gdy eksport Niemiec do Polski w 2004 r. nadal wynosił około 18,776 mld EUR, w 2018 r. wzrósł do 63,349 mld EUR, co oznacza ogólny wzrost o 237 %. W 1990 r., bezpośrednio po rozpoczęciu transformacji, wyniosły one zaledwie 3,904 mld EUR. Również po stronie importu pol-

skich towarów do Niemiec dane ekonomiczne mówią same za siebie: wzrosły one o 246% z 15,973 mld euro w 2004 r. do 55,249 mld euro w 2018 r., w porównaniu z 3,561 mld euro w 1990 r.

Polska, podobnie jak Niemcy, jest w stanie kontynuować swoją ścieżkę dobrobytu gospodarczego w zakresie światowego handlu zagranicznego (eksport i import) od 2004 roku. Struktury polskiego handlu zagranicznego nadal mają kilka cech szczególnych: przez większą część analizowanego okresu wielkość importu wyraźnie przekraczała wartość eksportu towarów będących przedmiotem wymiany handlowej, a ujemne saldo handlowe od 2013 roku wykazywało tendencję spadkową. Tylko w obecnym okresie możliwe było osiągnięcie zrównoważonego bilansu handlowego lub, w niektórych przypadkach, niewielkich nadwyżek. Większość handlu zagranicznego odbywa się z partnerami z Unii Europejskiej, co doprowadziło do silnej dominacji polskiego handlu wewnątrz europejskiego, zwłaszcza po stronie eksportu. Choć ten regionalny kierunek polskiego handlu zagranicznego uległ niewielkiemu osłabieniu od 2004 r. na korzyść handlu z

innymi regionami świata, jest on nadal bardzo wyraźny. Polska jest zatem wyraźnie uzależniona od europejskiego jednolitego rynku handlu zagranicznego. W przeciwieństwie do tego, struktura światowego eksportu Polski od czasu jej przystąpienia do UE nie uległa widocznym zmianom jakościowym. Oczekiwany wzrost udziału technologii w kierunku technologii wysokiej jakości lub wysokich technologii w gospodarce jak dotąd nie nastąpił. Jedynie sektor elektroniczny i elektryczny był w stanie zwiększyć swój udział w polskim eksporcie w perspektywie względnej. Jeśli członkostwo Polski w UE doprowadziło do rozwoju technologicznego polskiej gospodarki, co oczywiście ma miejsce, nie znajduje to jeszcze odzwierciedlenia w widocznej zmianie struktury sektorowej polskiego eksportu w światowym handlu zagranicznym (Czarny & Folfas, 2019).

Również inwestycje pomiędzy tymi dwoma krajami rozwijały się dynamicznie (Bundesbank, 2019). Portfel bezpośrednich inwestycji zagranicznych Niemiec w Polsce, jako suma inwestycji bezpośrednich i pośrednich, wzrósł o 256 procent z poziomu 9 998,3 mln EUR w 2004 r. do

wartości 35,503 mln EUR w 2017 r. W 1990 r. wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych Niemiec w Polsce nadal wynosiła marginalnie 26 mln EUR. W przeciwnym kierunku inwestycji, polskie inwestycje bezpośrednie w Niemczech wzrosły nadzwyczajnie o 521 procent z 217 mln EUR do 1,347 mln EUR, począwszy od znacznie niższego poziomu. Wartość referencyjna dla roku 1990 wynosiła 110 mln EUR. Widoczna dynamika rozwoju polskich inwestycji bezpośrednich w Niemczech od 2004 r. jest bardzo znacząca ze względnej perspektywy, ale w wartościach bezwzględnych dynamika tego kierunku inwestycji pozostaje dotychczas w tyle za dynamiką niemieckich inwestycji bezpośrednich w Polsce.

Od czasu przystąpienia Polski do UE oba kraje partnerskie odnotowały bardzo korzystny rozwój gospodarczy swoich krajów (OECD, 2019 r.). Produkt krajowy brutto Niemiec wzrósł o 42 procent z 2 822 mld USD w 2004 r. do 4 000 mld USD. Wartość referencyjna w 1990 r. wynosiła 1,593 mld USD. W tym samym okresie produkt krajowy brutto Polski wzrósł nawet o 130 proc. z 255 mld do 586 mld

USD, podczas gdy w 1990 r. było to zaledwie 62 mld USD. Mierzone pod względem liczby ludności Niemcy były w stanie zwiększyć produkcję gospodarczą w postaci produktu krajowego brutto o 39 procent, z 34 647 USD na mieszkańca w 2004 r. do 48 246 USD na mieszkańca. W 1990 r. wartość ta wynosiła jeszcze 20 173 USD. Natomiast produkt krajowy brutto Polski wzrósł o 131 proc. z 6 684 USD na mieszkańca w 2004 r. do 15 431 USD na mieszkańca, w porównaniu z wartością referencyjną wynoszącą 1 626 USD na mieszkańca w 1990 r..

Z powyższych danych jasno wynika, że współpraca gospodarcza między Niemcami a Polską nabrała już znacznej dynamiki w okresie poprzedzającym rok 2004, a która uległa dalszemu wzmocnieniu po przystąpieniu Polski do UE w ramach dwustronnych więzi gospodarczych. Wyniki współpracy gospodarczej przyniosły korzyści obu krajom, przy czym polska gospodarka odnotowała znacznie wyższe wskaźniki wzrostu gospodarczego, również ze względu na niższy poziom wyjściowy rozwoju gospodarczego. Sugeruje to, że Polska z powodzeniem nadrabia

zaległości w ramach integracji europejskiej.

Niemniej jednak ilościowe wskaźniki wzrostu gospodarczego nie odzwierciedlają w wystarczającym stopniu zmian zachodzących w obu gospodarkach, które mają tendencję do zmiany istniejących struktur gospodarczych. Jeżeli proces ten jest opisany za pomocą udziału sektorowej wartości dodanej brutto w produkcie krajowym brutto, to dla obu krajów nastąpiła długoterminowa zmiana udziału, której pochodzenie można przypisać okresowi występującemu na długo przed przystąpieniem Polski do UE (OECD, 2019). W 2004 r. udział rolnictwa w Polsce nadal był stosunkowo duży i wynosił 3,3 procent, a w 2017 r. spadł do 2,8 procent. W 1990 r. jego udział wynosił jeszcze 8,2 procent. Przemysł wytwórczy był w stanie utrzymać swój udział sektorowy prawie na stałym poziomie około 29 procent (w 1990 r. udział ten wynosił jeszcze 50,1 procent), co dotyczy również sektora usług z udziałem około 56,1 procent (1990 r.: 41,6 procent). Główne strukturalne dostosowania gospodarcze w Polsce, w odniesieniu do zmian sektorowych, miały miejsce przed

przystąpieniem Polski do UE - po rozpoczęciu procesu transformacji systemowej. W Niemczech natomiast zmiany nie były tak poważne. Udział rolnictwa rozwijał się na stabilnym poziomie ok. 0,8 proc. (1,1 proc. w 1991 r.), udział sektora przemysłowego nieznacznie wzrósł z 26,6 proc. do 28 proc. w porównaniu z 33,6 proc. w 1991 r., a sektor usług stracił nieznacznie na znaczeniu przy zmianie udziału z 63,1 proc. do 61,5 proc. Również w Niemczech przesunięcia sektorowe, które miały miejsce rozpoczęły się na długo przed 2004 r.. Porównując oba kraje widzimy, że, polska gospodarka ma obecnie podobny udział wartości dodanej w produkcji gospodarczej w sektorze wytwórczym, jak ma to miejsce w Niemczech. Natomiast polskie rolnictwo jest nieco bardziej zaangażowane w tworzenie wartości niż jego niemiecki sąsiad, podczas gdy sektor usług jest nieco słabiej reprezentowany w Polsce niż w Niemczech. W odniesieniu do struktury sektorowej obu sąsiadujących gospodarek udział sektorów - pierwszego, drugiego i usługowego w gospodarkach obu krajów można zatem opisać jako w dużej mierze zakończony proces konwergencji

o porównywalnych cechach strukturalnych, ale dotyczy to jedynie wyższego poziomu sektorów gospodarczych na poziomie makro. Natomiast struktury sektorowe przemysłu na poziomie mezo-poziomu obu gospodarek różnią się do pewnego stopnia znacznie, pomimo obserwowanych tu również intensywnych procesów konwergencji.

Na rozwój obu gospodarek oraz dwustronne stosunki gospodarcze między nimi ma wpływ wiele warunków ramowych, których obecna charakterystyka i tendencje mają wpływ na oba kraje partnerskie i ich wzajemne interakcje. Najważniejszym czynnikiem jest istniejące od 2004 r. wspólne członkostwo w Unii Europejskiej, którego granice terytorialne odzwierciedlają dość dokładnie główną część międzynarodowego zasięgu działania obu gospodarek. Siedmiu z dziesięciu głównych partnerów handlowych Niemiec po stronie eksportu w 2018 r. było członkami UE, w tym Polska na 8 miejscu (Destatis, 2019b). Również po stronie importu 70 proc. z dziesięciu głównych partnerów stanowiły państwa członkowskie UE, a Polska zajęła 6. miejsce. W 2018 r. udział UE w światowym

eksporcie Niemiec wynosił 57,6 proc. Pół dekady wcześniej (w 2013 r.) było to jeszcze 55,5 procent, co oznacza, że pomimo intensywnych i częściowo udanych wysiłków niemieckiej gospodarki na rzecz zwiększenia międzynarodowej dywersyfikacji handlu zagranicznego, udział ten nadal rośnie. Integracja Niemiec z UE w zakresie handlu zagranicznego po stronie importu również miała tendencję do względnego wzmocnienia się. Ich udział wzrósł z 57,1 proc. w 2013 r. do 58,1 proc. w 2018 r. Jednak wraz ze wzrostem znaczenia handlu wewnątrzuropejskiego w krajowym bilansie handlowym wymuszonym na poziomie politycznym w procesie integracji z UE, rośnie również związane z nim ryzyko ogólne, wynikające z równoległego ruchu gospodarczego na unijnym rynku wewnętrznym w postaci wzajemnie wzmocniających się wahań składników popytowych państw członkowskich. W zasadzie obowiązuje tu następująca zasada: brak zobowiązań bez ryzyka, nawet jeśli korzyści i szanse integracji europejskiej w ramach Unii Europejskiej są oczywiste, zwłaszcza dla kraju założycielskiego - Niemiec, a wynikające z tego obciążenia i koszty znacznie przekraczają kalkulację, którą dzielają, również w

formie w dużej mierze nieograniczonej, polska polityka i społeczeństwo. Gospodarka niemiecka próbuje przeciwdziałać wspomnianym wyżej zagrożeniom koncentracyjnym w handlu wewnątrz europejskim poprzez zwiększenie globalnej dywersyfikacji przepływów handlowych, z umiarkowanym powodzeniem w zależności od wyniku.

Jednakże istotne zagrożenia wynikają również z krajowych cech poszczególnych partnerów UE, które, jeśli nie zostały przeoczone, były do dziś w dużej mierze ignorowane w procesie integracji europejskiej, który do tej pory miał miejsce w formie mniej lub bardziej scentralizowanej. Wkrótce po przystąpieniu Wielkiej Brytanii do UE w 1973 roku, na przykład, pojawiły się oznaki burzliwej i często napiętych relacji pomiędzy ówczesną Europejską Wspólnotą Gospodarczą a Wielką Brytanią, chociaż Winston Churchill nakreślił już wizję „Stanów Zjednoczonych Europy” w przemówieniu na Uniwersytecie w Zurychu w 1946 roku (o. Verf., 2016). Dziś, prawie 73 lata później, musimy przyznać, że z brytyjskiego punktu widzenia, wciąż fikcyjny wizerunek Europy w tamtym czasie, pomimo obecnie

bardzo podzielonego społeczeństwa brytyjskiego w odniesieniu do planowanego Brexitu z UE, znacznie różnił się w praktyce od wizerunku obecnej Unii Europejskiej z jej ustanowionymi instytucjami i strukturami administracyjnymi. Unia Europejska była i nadal reprezentuje, z perspektywy Wielkiej Brytanii, inną wspólnotę suwerennych państw narodowych niż obraz, jaki dają obecne struktury organizacyjne UE. Powtarzające się francuskie weto wobec członkostwa Wielkiej Brytanii w UE w 1963 r. i 1967 r. zastrzeżenia wobec nowego partnera nie ułatwiły procesu integracji z punktu widzenia członków tego ugrupowania. Historyczne analogie można tu znaleźć również w odniesieniu do późniejszego, dość powściągliwego zachowania Francji w negocjacjach akcesyjnych Polski do Unii Europejskiej, które można było przezwyciężyć zwłaszcza poprzez intensywne wsparcie polityczne Niemiec, w ramach istniejących szczególnych zobowiązań wobec polskich sąsiadów.

Ta szczególna relacja między Niemcami a Polską wynika nie tylko z negatywnych doświadczeń historycznych winy wojennej Niemiec w II wojnie światowej, która

rozpoczęła się 70 lat temu w 1939 roku wraz z inwazją Niemiec na Polskę, która niedawno co odzyskała niepodległość oraz wynikających z niej zniszczeń i cierpień ludzkich, ale także ze wspólnych pozytywnych doświadczeń 1989 r., w których ludzie w Niemczech Wschodnich zdołali pozbyć się tyranii reżimu socjalistycznego w byłej NRD, istniejących granic wewnętrznych Niemiec 9 listopada oraz faktu, że rząd niemiecki był w stanie odzyskać władzę w Niemczech. Mur pomiędzy dwoma państwami, który reprezentował wewnętrzny podział Niemiec, stracił swój efekt okradania wolności. Silny ruch wolnościowy w Polsce był głównym impulsem dla tej "Pokojoyej Rewolucji", która miała miejsce na ulicach NRD, najpierw w Lipsku, a później w wielu innych miastach aż do Berlina. Od 1980 roku protesty i opór polskiego związku zawodowego Solidarność doprowadziły do liberalnej atmosfery wstrząsów społecznych w byłych krajach socjalistycznych, które w 1989 r. dotknęły również ludność byłej NRD i tym samym zmieniły nie tylko dawne Niemcy Wschodnie, ale wraz ze zjednoczeniem Niemiec w 1990 r., zakończyły podział Niemiec, który istniał od zakończenia

wojny i tym samym szczęśliwie zamknęły istotny rozdział okresu powojennego dla ludzi dotkniętych podziałem, który wiązał się z wieloma osobistymi losami i cierpieniami. W Niemczech nie tylko niezapomniany jest wkład Polski i jej czołowych przedstawicieli, od papieża Jana Pawła II do przywódcy związku zawodowego, a później polskiego prezydenta Lecha Wałęsy, w przewyciężenie podziału Niemiec. Jednocześnie stanowi on również historyczny punkt wyjścia i stały punkt wyjścia, obserwowalny z perspektywy niemieckiej, dla partnerskiego kształtowania wspólnej przyszłości europejskiej w ramach Unii Europejskiej.

W tym kontekście spojrzenie na przykład członkostwa Wielkiej Brytanii w UE może pomóc w dostarczeniu pewnych informacji na rzecz konsekwentnego dalszego rozwoju dwustronnego polsko-niemieckiego partnerstwa w ramach Unii Europejskiej. Również w Polsce istnieją nie tylko poważne zastrzeżenia co do silnych procesów centralizacyjnych w procesie integracji europejskiej, które mają tendencję do przenoszenia kompetencji krajowych na wyższy ponadnarodowy po-

ziom europejski. Ważnym tego przykładem jest wieloletnia postawa Polski wobec wejścia do strefy wspólnej europejskiej waluty, euro, czyli udziału Polski w tzw. mechanizmie kursów walutowych II. Pomimo obowiązku wprowadzenia euro jako własnej waluty, uczestnictwo z polskiej perspektywy politycznej było przez długi czas domyślnie uważane za nieatrakcyjne politycznie i ekonomicznie. W rezultacie, po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, żaden z poprzednich polskich rządów nie tylko nie realizował jasno określonej agendy wprowadzenia euro, ale sama kwestia została oczywiście zakazana w obszarze docelowym polityki.

Z polskiej perspektywy, nieatrakcyjność strefy euro wzmacnia fakt, że została ona uzupełniona unią bankową o odpowiednie instrumenty bezpieczeństwa, takie jak Europejski Fundusz Ochrony Depozytów, w celu wspierania spójności i stabilności w Unii Europejskiej (Vollmer, 2019). Przewidziane w tym celu regulacje dotyczące nadzoru i odpowiedzialności, w tym wynikający z nich podział kosztów, są obecnie projektowane w sposób niekorzystny dla polskiej gospodarki, tak aby

ani strefa euro, ani unia bankowa nie stanowiły trwałej zachęty do dalszego pogłębiania integracji walutowej Polski z UE.

Jednak nie tylko scentralizowany proces integracji europejskiej stanowi obecnie próg zahamowania dla Polski, ale również koncepcja leżąca u podstaw Unii Europejskiej w Polsce, tak jak w przypadku Wielkiej Brytanii, wydaje się być coraz częściej kwestionowana w niektórych aspektach przez różne siły społeczne. Pytanie, czy Europa może być rzeczywiście rozwijana tylko w jedną stronę, w kierunku dalszej centralizacji Unii w wielu kwestiach politycznych i gospodarczych bez dopuszczenia do powstania napięć wewnętrznych w takim stopniu, że koszty zaangażowania uczestników pozostaną na uzasadnionym poziomie, czy też sojusz państw narodowych z daleko idącym zachowaniem suwerenności narodowej może być postrzegany jako model europejski, jest również często kontrowersyjnie dyskutowany w Polsce, jak to miało miejsce wcześniej w Wielkiej Brytanii. Fakt, że nie jest to tylko teoretyczna debata, ponownie pokazuje przykład brytyjski.

Dla strony brytyjskiej, ale także dla wszystkich jej europejskich partnerów, w tym w szczególności dla Niemiec, aspekt ten ma teraz poważne konsekwencje w następstwie jej decyzji o wycofaniu się z UE. Niezależnie od tego, czy Wielka Brytania faktycznie opuści UE w 2020 r., czy też Brexitowi można zapobiec dosłownie w ostatniej chwili - brytyjska dezintegracja z Unią Europejską w sferze gospodarczej już dawno się rozpoczęła: w 2016 roku, w roku decyzji o Brexicie, Wielka Brytania zajmowała trzecie miejsce na niemieckiej liście dziesięciu największych międzynarodowych partnerów handlowych w eksporcie, a nawet drugie miejsce po stronie importu (Destatis, 2017). W 2018 r. Wielka Brytania była w stanie zająć jedynie piąte miejsce wśród największych partnerów handlowych pod względem eksportu, a wśród partnerów importowych kraj ten nie należał już nawet do dziesięciu największych krajów partnerskich (Destatis, 2019b). Eksport z Niemiec do Zjednoczonego Królestwa spadł odpowiednio o 3,5 % (2016 r.), 0,6 % (2017 r.) i 4,0 % (2018 r.) od momentu podjęcia decyzji o odejściu i wyniósł 82,0 mld EUR (Destatis, 2019c). Dotyczy to w szczegól-

ności kluczowego niemieckiego przemysłu motoryzacyjnego. Po osiągnięciu czasowego szczytu w wysokości 44,7 mld EUR w 2011 r., wielkość przywozu spadła do 37,1 mld EUR, co nadal jest poniżej wartości z 2010 r.. Z pogarszającego się rozwoju dwustronnego handlu zagranicznego można zauważyć, że dotknięte nim podmioty gospodarcze antycypują konsekwencje Brexitu i, dostosowując swoje zachowania gospodarcze, faktycznie dążą do dezintegracji Wielkiej Brytanii z Unią Europejską, nawet jeśli nie zostało to jeszcze prawnie ustalone w ostatecznej formie. Następstwa politycznie zainicjowanego rozpadu są już wyraźnie widoczne na wielu poziomach dla Niemiec, ale także i dla Polski. Silny gospodarczo i politycznie wpływowy partner opuszcza Unię Europejską, co nie tylko doprowadzi do zmian w obrotach handlowych i inwestycyjnych lub w krajowych wkładach finansowych do budżetu UE, ale także, i przede wszystkim, w obszarze polityki europejskiej, gdzie w przyszłości zabraknie silnego liberalnego i tradycyjnie wolnego głosu.

Piętnasta rocznica członkostwa Polski w Unii Europejskiej daje nam zatem również okazję do intensywnej refleksji nad aktualnymi strukturami i formami organizacyjnymi Unii Europejskiej, zwłaszcza w odniesieniu do tego, jakiej formy Europy chcemy jako obywatele europejskich państw członkowskich i jaką rolę powinny odgrywać Niemcy i Polska w tym europejskim "koncercie" wielu, a czasem przeciwstawnych głosów. Istnieje pewne uzasadnienie dla założeń i nadziei, że polsko-niemieckie partnerstwo może wnieść wielki i cenny wkład w dalszy rozwój Europy w przyszłości. Polska może się tu odwoływać do swojej długiej tradycji demokratycznej i liberalnej w historii, od pierwszej demokratycznej konstytucji na świecie - po ruch wolnościowy Solidarności, ale także do tradycyjnie silnego społeczeństwa obywatelskiego, które może wnieść odpowiedni wkład jako szczególny przedmiot wartości. Z perspektywy gospodarczej i tak ujawnia się udana i dynamicznie rozwijająca się baza ekonomiczna społeczeństwa, które dzięki swojej znacznej elastyczności w coraz większym stopniu zdobywa ważne miejsce w Europie.

Do tej pory jednak było nie tylko wiele osiągnięć, ale także widoczne są perspektywy kontynuacji tej dobrej współpracy we wspólnej Europie. Może to się udać przede wszystkim wtedy, gdy specyfika poszczególnych krajów członkowskich nie będzie postrzegana jako destrukcyjna przeszkoda na drodze do głębszej integracji europejskiej, lecz raczej jako wzbogacające elementy współistnienia Europy. Ostatecznie wnoszą one znaczący wkład w konkurencję instytucjonalną w Europie, na wzór F. A. von Hayeka, bez której długoterminowa rentowność społeczeństw byłaby trwale zakłócona. Stworzyłyby to dobre ramy dla uczczenia przez Polskę wraz z Niemcami za piętnaście lat trzydziestolecia istnienia Unii Europejskiej. Oprócz wspomnianych już aspektów, nadal istnieje wystarczająca ilość ukrytych, ale także poważnych wyzwań na przyszłość dla obu partnerów, wynikających z obserwowanych obecnie konfliktów handlowych w handlu światowym pomiędzy USA i Chinami (Pysz, 2019), pogarszające się warunki dla handlu światowego i gospodarki światowej z konsekwencjami dla krajowego wzrostu gospodarczego, wzmocnienie krajowych

wzorców polityki przemysłowej w Niemczech (Strategia przemysłowa 2030) (Bardt, 2019) i w Polsce (Plan Morawieckiego) (Bielig, 2018), utrzymanie istniejących różnic narodowych w obszarach polityki energetycznej i bezpieczeństwa energetycznego w Niemczech i w Polsce (Nyga-Lukaszewska, 2019 r.) oraz postępująca zmiana znaczenia sił w krajowym spektrum politycznym i towarzyszących jej zmian w procesach kształtowania opinii i demokratycznego wyrażania woli (Apolte, 2019 r.). Obaj partnerzy będą musieli uporać się z tymi i wieloma innymi problemami, zarówno na szczeblu dwustronnym, jak i na szczeblu Unii Europejskiej, aby nadal wypracowywać wspólne rozwiązania. Niezależnie od pytania, jak będzie wyglądać wspólna Europa w przyszłości, będzie to wymagało dużej gotowości i zdolności do znalezienia kompromisu ze strony wszystkich partnerów.

Bibliografia

Apolte, T. (2019): Aufstieg und Niedergang von Demokratien. Erfahrungen aus den letzten 100 Jahren, Beitrag zur Konferenz „15 Jahre gemeinsam in der Europäischen Union. Errungenschaften und gegenwärtige Herausforderungen für die polnische und deutsche Wirtschaftspolitik“, Warsaw School of Economics, 17. Oktober 2019, Warschau

Bardt, H. (2019): Industrie und Industriepolitik. Die nationale Industriestrategie 2030, Beitrag zur Konferenz „15 Jahre gemeinsam in der Europäischen Union. Errungenschaften und gegenwärtige Herausforderungen für die polnische und deutsche Wirtschaftspolitik“, Warsaw School of Economics, 17. Oktober 2019, Warschau

Bielig, A. (2018): Quo vadis Polen? Zum Verhältnis der polnischen Wirtschaftspolitik zur europäischen Integration am Beispiel der deutschen Direktinvestitionen in Polen, in: Mączyńska, E., Pysz, P. (red.), Społeczna Gospodarka Rynkowa. Polska i integracja europejska, Warschau, S. 137-146

Bundesbank (2019): Außenwirtschaft, Direktinvestitionen, Bestandsangaben, nach aktuellen Vorgaben der OECD-Benchmark-Definition & nach der alten nationalen Berechnungsmethodik (bis 2012), deutsche Direktinvestitionen im Ausland & ausländische Direktinvestitionen im Deutschland, Polen, Zeitraum 1990-2017, Zeitreihendatenbank, Frankfurt/Main, https://www.bundesbank.de/dynamic/action/de/statistiken/zeitreihen-datenbanken/zeitreihen-datenbank/723444/723444?treeAnchor=AUSSENWIRTSCHAFT&statisticType=BBK_ITS

Czarny, E., Folfas, P. (2019): Der polnische Außenhandel mit Waren in den Jahren 2004-2017, Beitrag zur Konferenz „15 Jahre gemeinsam in der Europäischen Union. Errungenschaften und gegenwärtige Herausforderungen für die polnische und deutsche Wirtschaftspolitik“, Warsaw School of Economics, 17. Oktober 2019, Warschau

Destatis (2017): Außenhandel. Rangfolge der Handelspartner im Außenhandel der Bundesrepublik Deutschland 2016, Wiesbaden, www.destatis.de

Destatis (2019a): Außenhandel. Deutschland, Länder: Polen, 1990-2018, Genesis- Onlinedatenbank, Wiesbaden, www.destatis.de

Destatis (2019b): Außenhandel. Rangfolge der Handelspartner im Außenhandel der Bundesrepublik Deutschland 2018, Wiesbaden, www.destatis.de

Destatis (2019c): Außenhandel mit dem Vereinigten Königreich verliert an Bedeutung, Pressemitteilung Nr. 401 vom 14. Oktober 2019, Wiesbaden, www.destatis.de

Nyga-Lukaszewska, H. (2019): Energy security perspectives. Poland vs. Germany, Beitrag zur Konferenz „15 Jahre gemeinsam in der Europäischen Union. Errungenschaften und gegenwärtige Herausforderungen für die polnische und deutsche Wirtschaftspolitik“, Warsaw School of Economics, 17. Oktober 2019, Warschau

OECD (2019): OECD database iLibrary, national statistics, Poland & Germany, 1990-2017, Paris, <https://www.oecd-ilibrary.org>

o. Verf. (2003a): Polen sagt Ja zur EU, rbb online, in: http://www.deutsche-und-polen.de/ /ereignisse/ereignis_jsp/key=eu_referendum.html

o. Verf. (2003b): Grosse Mehrheit für EU-Beitritt Polens, NZZ Online, in: http://www.nzz.ch/2003/06/08/al/newzz_DGOPXXJN-12.html

O. Verf. (2016): Zeitleiste: Großbritannien und Europa, Bundeszentrale für politische Bildung, Bonn, <http://www.bpb.de/international/europa/brexit/229985/zeitleiste>

Pysz, P. (2019): Soziale Marktwirtschaft versus Trumpeconomics, Beitrag zur Konferenz „15 Jahre gemeinsam in der

Europäischen Union. Errungenschaften und gegenwärtige Herausforderungen für die polnische und deutsche Wirtschaftspolitik“, Warsaw School of Economics, 17. Oktober 2019, Warschau

Vollmer, U. (2019): „Eile mit Weile“ Ursachen und Konsequenzen der Beitrittsmüdigkeit von EU-Mitgliedsstaaten zur Europäischen Währungs- und Bankenunion, Beitrag zur Konferenz „15 Jahre gemeinsam in der Europäischen Union. Errungenschaften und gegenwärtige Herausforderungen für die polnische und deutsche Wirtschaftspolitik“,

Warsaw School of Economics, 17. Oktober 2019, Warschau

Kontakt
Thomas Behrens
 koordinator projektów